

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/100962,Niemieckie-zbrodnie-na-kieleckiej-wsi.html>  
26.04.2024, 17:10

## Niemieckie zbrodnie na kieleckiej wsi

**Największy terror okupanci wprowadzili jesienią 1942 r. Ich celem było przede wszystkim ograbienie rolników z produktów żywnościowych, zapewnienie siły roboczej dla gospodarki Rzeszy, a w następnych latach zwalczanie zaplecza polskiej partyzantki.**

W czasie wojny obronnej we wrześniu 1939 r. niemieckie zbrodnie i działania odwetowe na Kielecczyźnie związane były z kierunkami uderzeń i przemarszami wojsk inwazyjnych oraz ostrzeliwaniem miast i wsi przez Luftwaffe. Liczbę ostrzelanych wsi szacuje się na ponad 90.



Gwałtowny wzrost terroru na wsi kieleckiej nastąpił jesienią 1942 r. U jego podstaw legło kilka wzajemnie nakładających się czynników, do których należy zaliczyć przede wszystkim ogromny wzrost, od połowy 1942 r., drenażu środków żywnościowych i siły roboczej. W ciągu roku zastosowano na wsiach swoistą branżę i wywieziono z dystryktu radomskiego 46-48 tys. ludzi. W 1943 r. ta liczba zmniejszyła się do ok. 33 tys. i na tym samym poziomie utrzymała się w 1944 r. Łącznie w czasie II wojny światowej Niemcy wywieźli z dystryktu radomskiego ok. 234 tys. przymusowych robotników. Z całą bezwzględnością i brutalnością przy użyciu Sonderdienstu i żandarmerii ściągano kontyngent żywnościowy, zresztą stale powiększany (w 1942 r. sięgnął połowy zbiorów). Na wsiach urządzano regularne ekspedycje karne.



Wywołany polityką grabieży i terroru opór społeczeństwa polskiego doprowadził do znacznej aktywizacji partyzantki. Rozwój

formacji uznających zwierzchnictwo rządu na uchodźstwie pozostawał niewątpliwie w korelacji z rozporządzeniem naczelnego wodza z 1942 r., dotyczącym odtwarzania sił zbrojnych w kraju oraz prowadzeniem przez AK akcji scaleniowej. Z drugiej strony tworzenie grup zbrojnych było również koniecznością dla „spalonych” członków konspiracji. Działalność partyzantki w różnych odmianach (AK, BCh, NSZ, GL/AL) poważnie niepokoiła dostojników hitlerowskich, w tym dowódcę SS i policji w dystrykcie radomskim Herberta Böttchera i gubernatora dystryktu Ernsta Kundta.



Zasadnicza zmiana taktyki w postępowaniu Orpo nastąpiła wiosną 1943 r. Oddziały policyjne dążyły do zahamowania aktywności partyzantki i odcięcia jej od naturalnego wiejskiego zaplecza. Palono całe wsie i mordowano zamieszkałą tam ludność bez względu na wiek, od niemowląt po starców. Późną wiosną i latem 1943 r. oddziały niemieckiej policji i funkcjonariuszy Adst Kielce (Aussendienststelle der Sipo – Placówka Zamiejscowa Policji Bezpieczeństwa) szczególnie intensywnie pacyfikowały wioski centralnego masywu leśnego dystryktu (kompleks lasów suchedniowsko-siekierzyńskich), a zwłaszcza pasmo Łysogór. Operujący na tym terenie od wczesnej wiosny do połowy 1943 r. policjanci z 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii, pod dowództwem Alberta Schustera, w szeregu akcji zamordowali w poszczególnych wioskach (m.in. Jeziorko, Dębno, Wola Szczygiełkowa, Bodzentyn, Psary, Klonów, Krajno) i miejscach masowych straceń (Nowa Słupia, Święta Katarzyna) co najmniej 460 osób.

Równie ponurą sławę zdobył dowódca Hauptmannschaftu, a następnie Schutzbezirku Kielce SS-Hauptsturmführer Gerulf Mayer. Wraz z dowodzonymi przez siebie oddziałami dokonał szeregu pacyfikacji (m.in. Dąbrowy Dolnej i Górnej oraz Skałki Polskiej). Równie brutalnie postępowały oddziały III/17 SS Pol. Rgt, które przeprowadziły pacyfikację Strużek, 3 czerwca 1943 r. Stosowanie najbardziej brutalnych metod walki z rodzącą się partyzantką i próba zdławienia oporu rolników przy pomocy odstraszących metod osiągnęły punkt kulminacyjny w lipcu 1943 r. Pododdziały policji niemieckiej przeprowadziły wówczas pacyfikację Boru Kunowskiego (4 lipca 1943 r.) oraz 12 i 13 lipca 1943 r. Michniowa. Podczas dwudniowej akcji zastrzelone zostały lub spalone żywcem 204 osoby, z których najmłodsza miała zaledwie dziewięć dni.

Odmienne przebiegała okupacja na mniej lesistych i lepszych rolniczo terenach południowej i wschodniej części Kielecczyzny (powiaty opatowski i buski). Na tym obszarze dominował typ mniejszych, aczkolwiek licznych akcji represyjnych polegających na pojedynczych aresztowaniach i zabójstwach lub wielokrotnym nękanii tej samej wsi (na przykład Bosowice, Janina), połączonych z rozstrzelaniem lub uprowadzeniem wybranej

liczby osób. Wyraźnie jednak oszczędzano substancję materialną wsi (domy, zagrody).

Zaobserwować można także specyfikę działań funkcjonariuszy niemieckich z poszczególnych posterunków i placówek. Charakterystyczną metodą działania funkcjonariuszy Schupo z Ostrowca były publiczne egzekucje, których przebieg miał działać odstraszająco. Między 14 lipca 1943 r. a 12 lipca 1944 r. schupowcy przeprowadzili na terenie powiatu opatowskiego prawdopodobnie 18 publicznych egzekucji, w których zamordowali co najmniej 343 osoby.

Widząc nieskuteczność swoich poczynań oddziały policyjne jesienią 1943 r. przystąpiły do generalnej rozprawy z partyzantką, przeprowadzając co najmniej kilkanaście obław (m.in. w akcji pod kryptonimem „Memel” najliczniejszymi siłami uderzyli w zgrupowanie Jana Piwnika „Ponurego”). W zdecydowanej większości podczas obław dochodziło do przypadków niczym nieuzasadnionych rozstrzeliwań, uprowadzeń, morderstw oraz bestialskiego znęcania się nad cywilami. Podczas jesiennej fali pacyfikacyjnej represjonowano głównie wsie położone wokół lasów: Gór Świętokrzyskich, Puszczy Kozienickiej, lasów staszowskich, koneckich, chroberskich, suchedniowskich oraz wielkiego kompleksu leśnego rozciągającego się od Suchedniowa na zachodzie, poprzez Iżę na północy i Ostrowiec na wschodzie. Jesienią 1943 r. największe nasilenie terroru dotknęło także okolice Włoszczowy, gdzie spacyfikowano Bichniów i Kurzelów.

Kolejna zmiana metod operacji antypartyzanckich uwidoczniła się zimą oraz wiosną i latem 1944 r. na terenach, które nie podlegały masowym represjom z lata 1943 r. Zastosowano wówczas model jednoczesnego uderzenia na kilka lub kilkanaście wsi. Podczas przeczesywania terenu wybrane osoby rozstrzeliwano, inne aresztowano (osadzano w obozach koncentracyjnych, więzieniach, aresztach) lub wywożono na przymusowe roboty. Najbardziej charakterystyczna pod tym względem były akcje „April” (4/5 kwietnia do 7 kwietnia 1944 r.) oraz „Antoniówka” (21 czerwca 1944 r.).

W czasie załamania frontowego i utraty kontroli nad częścią Kielecczyny w wyniku działań Armii Krajowej w ramach akcji „Burza” oraz ofensywy sowieckiej z połowy 1944 r. dochodziło do nieskoordynowanych akcji pacyfikacyjnych i terrorystycznych. Po opanowaniu sytuacji i ustabilizowaniu się linii frontu oddziały niemieckie przystąpiły we wrześniu i październiku 1944 r. do szeregu generalnych obław skierowanych przeciwko partyzantom (m.in. akcja „Waldkater”). W czasie tych działań represjonowano również ludność cywilną. Szeregu zbrodni (łącznie zamordowano 30 osób, w tym siedem umyślnie wpędzono na miny) dopuściły się oddziały niemieckie w czasie walki z grupami AL, w okolicach Gruszki, 29-30 września 1944 r.

Wobec mieszkańców wsi w okresie II wojny światowej zastosowano także inne formy represji za bierny opór, udzielanie pomocy Żydom, nielegalny handel czy pomoc partyzantce. W niewielkim natomiast stopniu wieś kielecką dotknęły wysiedlenia na wzór Zamojszczyzny. Usuwanie z gospodarstwa, jako element represji za niewywiązywanie się z dostaw, administracja okupacyjna zastosowała na większą skalę w okresie wzmożonej

eksploatacji wsi. Podstawowy środek represji stanowiły areszty, więzienia i obozy.

System więziennictwa obok systemu obozów koncentracyjnych stanowił niezwykle ważną i integralną część maszyny terroru (tortury, warunki przetrzymywania). Przez niemieckie więzienia (Radom, Kielce, Pińczów, Sandomierz, Piotrków, Częstochowa) i różnego rodzaju areszty (powiatowe, gminne, areszty własne różnych formacji policyjnych - Gestapo, Schupo, żandarmeria), znajdujące się na terenie dystryktu przeszło ok. 83 tys. ludzi. Dla wielu aresztowanych więzienia były punktem etapowym w wysyłce do obozów koncentracyjnych, do których z dystryktu radomskiego trafiło ok. 70 tys. ludzi lub egzekucji w miejscach masowych straceń (np. Firlej i Las Kosowski pod Radomiem oraz Kielce - Dyminy, Kielce - Stadion Leśny). Tylko na Firleju stracono w okresie okupacji ok. 12 tys. ludzi.

*Tekst Tomasz Domański*